

TRYBUNA

Konto P. K. O. Kraków: 404.750.

Wychodzi co niedziela.

Adres: „Trybuna” — Rzeszów.

Prenumerata w kraju:
 rocznie zł. 5.—
 półrocznie zł. 2-50
 kwartalnie zł. 1-30
 Zagranicą podwójnie.
 W Ameryce przez Polish Press-
 Agency, 4 School street, Passaic,
 N. J.

Biuro Redakcji i Administracji: Rzeszów, Sokoła 10.

Wydawca i redaktor naczelny: **Józef Nadzieja.**

Ogłoszenia: za całą stroną 200 zł.
 Za 1 wiersz milim. jednoszpalt. 10 gr.
 „Nadestane” 25 gr., w tekście
 80 gr. — Komunikaty, sprawozdania
 wedle umowy.
 W Tarnowie przyjmuje ogłoszenia
 Drukarnia Ludwika Styryni.

Żądajcie wszędzie!

Likiery

Wódki

Wykwintny smak!
Wysoki gatunek!

Rok założenia 1823.

Flartwig Kantorowicz Nast.

Tow. akcyjne
Poznań.
Przedstawiciel:
Marjan Kalita w Rzeszowie, Zamkowa 9.

Żądajcie wszędzie!

Likiery

Wódki

Wykwintny smak!
Wysoki gatunek!

Pod uwagę społeczeństwa tarnowskiego.

Pojawienie się »Trybuny« powita zapewne z zadowoleniem tarnowskie społeczeństwo. Odczuwało ono bowiem dotkliwie brak poważnego organu prasowego, któryby będąc wyrazem niezależnej opinii publicznej — omawiał sprawy lokalne, wytykał błędy i piętnował zło.

Pragnie odświeżenia zatęchła atmosfera typowo małomiasteczkowej polityki. Tarnów był dotychczas terenem działalności małych samowładco usposobionych »wielkości«, — był areną, po której uganiała kołtuńsko—szowinistyczna klika partyjna (w rozszerzonym znaczeniu). Z wystąpienia tej kliki, zastępującej swój brud moralny wielkimi i świętymi hasłami, domagają się przywództwa przedewszystkiem: Kwiatki na niwie magistrackiej sadzone przez

dawną Radę miejską, a pielęgnowane przez obecnego Komisarza rządowego; — zamach na prawa warstwy robotniczej w Kasie chorych, której również nastano Komisarza, gdy nie udało się jej zdobyć przez hufliec dewotek od św. Zyty, komenderowany przez osobę świętobliwą, a przytem pełną temperamentu miłosnego i alkoholowego; — skandaliczna gospodarka w tutejszej Składnicy Kółek Rolniczych i innych spółdzielniach; — ograniczanie woźności przekonań przez nadużycia różnych kacyków. Te i inne fakty doczekają się wkrótce napiętnowania.

Uczciwa i prawdziwie demokratyczna większość tarnowskiego społeczeństwa — dotychczas niezorganizowana i mająca sposobność wypowiedze-

nia się — otrzyma przez tę zdrową akcję prasową impuls do otrząśnięcia się z apacji. *Prym.*

Precz z feudalizmem!

Radykalny przewrót społeczny i polityczny, jaki za sobą pociągnęła wojna światowa, zmiotł również — zdawałoby się w zupełności — i z powierzchni życia publicznego Małopolski przyżyci pańszczyźnianego ustroju społecznego.

Zniesienie »władzy« obszarów dworskich i wcielenie ich do gmin wiejskich, zreformowanie i odświeżenie Wydziału krajowego przez usunięcie zeń przeróżnych hrabiów Badenich, niehrabiów Dąbskich i innych »do brze urodzonych« szlachetków i przemalowanie go na Wydział samorządowy z mężami zaufania Sejmu na

Baczność!

Post

Różnorodne

Marynaty rybne, wielki wybór śledzi angielskich, szkockich, holenderskich,

15 gatunków serów

— Specjalną mieszankę herbaty —
KAWĘ codziennie świeżo paloną

poleca **Handel Korzenny i delikatesów**

Jana Tomsa w Rzeszowie, ul. 3 go Maja.

Bufet Warszawski

ul. Trzeciego Maja 1. 6
 wchód przez sieć

Poleca gorące i zimne przekąski
 doborowej jakości.

Skład wódek pierwszorzędnych firm.

PIWO ŻYWIECKIE.

Porter żywiecki i oryginalny angielski, firmy Perkins & Comp
 London.

ceze, załatwio zadanie likwidacji feudalizmu w Małopolsce jedynie w powiecie. Bo oto pozostawiono nietkniętymi pośrednie stopnie tego feudalnego ustroju, wyhodowane przez b. Wydział krajowy, stanowiące emanację zniesionych obszarów dworskich—Rady powiatowe.

Jak najrychlejsze usunięcie tego niedorzecznego anachronizmu, stało się nietylko punktem honoru naszej Demokratycznej Republiki, lecz także piekącą potrzebą życia publicznego w Małopolsce.

Niedorzeczność i szkodliwość tego stanu rzeczy jest tem większą, że w innej dzielnicy Państwa — w Kongresówce już od grudnia 1918 r. istniejącej sejmiki powiatowe, wprowadzone dekretem Naczelnika Państwa z dnia 5 grudnia 1918, gdzie w skład sejmików powiatowych wchodzi delegaci miast i gmin wiejskich po 2 z każdej, że nawet wszędzie w Małopolsce ciała samorządowe niższego rzędu, jak rady gminne i rady miejskie uległy koniecznej demokratyzacji przez powołanie do nich przedstawicieli IV Koła.

Możnaby czekać cierpliwie na zmianę się Sejmu, któryby niewątpliwie z kolei rzeczy i do zmierzniowania małopolskiego samorządu powiatowego się zabrał, gdyby nie fakt, że dalsze istnienie Rad powiatowych, kierowanych przez różnych «dobrze urodzonych» degeneratów, nie mających zrozumienia dla potrzeb szerokich sfer ludności, którą przyzwyczajono się traktować jako niegodne istnienia bytło, stało się groźnym wręcz niebezpieczeństwem dla normalnego rozwoju życia ludności nie tylko powiatu ale i państwa.

Wystarczy popatrzeć tylko na stan

gospodarki powiatowej, a szczególnie na stan dróg. Za klasyczny chyba przykład bezgranicznej indolencji, czy złej woli może służyć bagno, jakie przedstawia powiat rzeszowski, w którym niczego nie zrobiono, prócz długów chyba, które będą musiały płać całe pokolenia.

Może jakąś głębszą myśl socjologiczną czy historyczną chciał wyrazić Sejm ustawodawczy, skoro mimo gruntownego przewrotu na całym globie uznał za wskazane zostawić Rady powiatowe. Żywe muzeum zamierchłej, przedwojennej starożytności, słup graniczny między dawnymi i nowymi laty, wedle którego należy mierzyć dokonywujący się postęp demokratycznych, republikańskich przemian politycznych i społecznych, czy ażyl—kasyno dla przeżytej, zwyrodniałej rasy, w którejby mogła bawić się wspomnieniami starych, dobrych czasów, pieścić w ukryciu swoje herby lub w ich braku kluczyki szambelańskie, stanowiące częstokroć całą kwalifikację na «marszałka» i zgrzytać bezżębne mi szczękami na widok oczekującego reformy rolnej chłopca, czy też urząd, w którymby mogła zdać swój ostatni egzamin dziejowina?

Jako urząd, Rada powiatowa w tym pie austriackiego feudalizmu — egzamin już chyba zdała — jeżeli popatrzymy na gospodarkę powiatową; na muzeum czy kasyno szkoda miejsca, gdyż żywotne potrzeby życia społeczeństwa nie mogą czekać i wymagają szybkiego powołania w jej miejsce innego, odpowiadającego im organu.

Dlatego likwidacja Rad powiatowych i zastąpienia ich choćby Komisarzami rządowymi — jest sprawą niecierpiącą zwłoki.

puszką walne zgromadzenia kooperatyw. Zjawisko tem smutniczsze, że dzieje się to w okręgu, który w politycznym ruchu ludowym Małopolski historyczną odegrał rolę i w ruchu spółdzielczym w tyle nie pozostał. — Masowa subskrypcja udziałów przez chłopów i wpłacenie przez nich do Kasy Składnicy Kółek rolniczych krociowych sum krwawo zapracowanego grosza, masowe walne zebrania pierwszych lat jej istnienia — oto prawdziwie bogostawiony owoc pracy zasłużonego pioniera ruchu spółdzielczego rzeszowskiego okręgu i właściwego twórcy jego spółdzielni — p. Edwarda Zabłockiego, długoletniego sekretarza okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Rzeszowie i pierwszego ich organizatora p. Edmunda Jarzyńskiego; święcące pustką walne zgromadzenia i zastój w przypływie świeżych członków — oto skutek gospodarki pozbawionej wszelkich instyktów społecznych, zachłannej kłiki z Tałasiewiczem na czele, nadużywania spółdzielni do celów, ze spółdzielczością nie mających niczego wspólnego.

Odpowiadając na postawione wyżej pytanie, dla uniknięcia zarzutu subiektywizmu w przedstawieniu sprawy, będziemy posługiwać się o ile możności cytatami uznanych wybitnych uczonych i działaczy — jak prof. uniwers. Jagielli. Wróblewski i obecny Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej p. Wojciechowski.

Otóż *«przez spółdzielnię w najszerszym tego słowa znaczeniu rozwinęliśmy zrzeszenia się osób, tworzących klasy pracujące, celem uzyskania przez połączenie wspólnych sił, ochrony przed prywatnym kapitalizmem»* (Wróblewski), czyli mówiąc słowami ustawy: za współdzielnię uważa się zrzeszenie nieograniczonej liczby osób o zmienionym kapitale i składzie osobowym, mające na celu podniesienie zarobku lub gospodarstwa członków przez prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa. Służąc powyższemu zadaniom gospodarczym, spółdzielnia może mieć na celu podniesienie poziomu kulturalnego swych członków» (art. I ust. polskiej z 29. 10 1920, dz. u. Rzpp. Nr. III.).

Pachnie im chłopską skórą.

Z ogłoszenia o «wiecu rolniczym», zwołanym przez endekich matadorów na dzień 1 marca 1925 dowiadujemy, się że pan dr. Teofil Nieć, wstawiony zasługami około rozmożenia rasy żydowskiej (mój Boże! mógł Kazimierz Wielki mieć swoją Esterkę, dlaczego nie mógłby sobie pan Nieć pozwolić na Chaję Lubową?), rozszerzenie jej hipotecznego stanu posiadania w Rzeszowie (wyposażenie Józefa Glasberga i Herzów w przeszliczne realności), wraz z obszar-nikiem niejakiem Zygmuntem Tałasiewiczem — zapalali gwałtownie na całą niedzielę 1 marca (niebezpieczny miesiąc) miłością — tym razem do chłopów. Szkoda, że w tej kompanji brakuje Wincentego Dańca.

No — no! 56 kandydat do Sejmu z listy państwowej ósemki p. Tałasiewicz dał społeczeństwu — jak na patriotę I klasy przyszło — wyborczą lekcję patriotyzmu, nowy sposób miłości Ojczyzny: zbijać w Sądzie Rzeczypospolitej Polskiej baki (w Austrii się coś niecoś musiało w urzędzie pracować) przez 4 lata, rozbijając się z bracią szlachtą po polowaniach

Falszerze idei.

Parafrazując historyczne, nie dające się jednak ze względów cenzuralnych powtórzyć, powiedzenie papieża Aleksandra VI, możnaby powiedzieć, że niema tak humanitarnej, tak altruistycznej idei, z której nie dałoby się zrobić narzędzia egoistycznych, materialnych interesów.

Los taki spotyka najwznioślejsze idee przedewszystkiem ze strony ich obłudnych kapłanów, którzy częstokroć w tym jedynie celu wyciągają ku nich swe chciwe pieniężnych zysków ręce. — Odpowiedzialność za losy idei ciąży jednak i na jej wiernych wyznawcach, którzy w imię celów, jakim dana idea ma służyć, winni jej bronić przed spaceniem, przed nadużywaniem.

Los ten nie ominął także idei kooperacji, jak świadczą stan wielu nawet silnych kooperatyw w Małopolsce, między niemi także, a może przedewszystkiem w Rzeszowie.

Chąc jednak wyrobić sobie sąd słuszny o tych kooperatywach, musimy nasamprzód odpowiedzieć sobie na pytanie: Co należy rozumieć przez kooperatywę względnie współdzielnię?

Odpowiedź na to pytanie zarówno

ze stanowiska teorii, historii jak praktyki i obowiązującego ustawodawstwa, da nam podstawę do właściwej oceny działalności spółdzielni, wskaże nam ich zalety jak i ich braki.

Odbycie takich spółdzielczych rekollekcji jest wskazane nietylko ze względu na niesłychaną doniosłość tej sprawy dla naszego życia społecznego i ekonomicznego odrodzenia narodu, lecz także dlatego, że z inicjatywy Komitetu Międzynarodowego Związku Spółdzielczego również i konferencja przedstawicieli Związków spółdzielczych w Polsce, dnia 10-go grudnia 1924 r. w Warszawie odbyta uchwaliła jednomyślnie od 1925-go roku podjąć systematyczną popularyzację znajomości celów, zadań i zasad spółdzielczości w jak najszerszych kołach społeczeństwa i w tym celu w pierwszą niedzielę czerwca każdego roku urządzać Dzień Spółdzielczy.

Szczegółowe omówienie tej sprawy na łamach »Trybuny« jest ponadto aktualne i pilne ze względu na dalszy los samej idei w okręgu rzeszowskim, gdzie jej popularność w ostatnich latach szczególnie ucierpiała, jak świadczą o tem od szeregu lat świecące

gospodarzy. Dlatego też ostatecznie rzeszowska publiczność przyjmuje koniec karnawału objętnie.

Liczba rzeszowskich radiostacji szybko się pomnaża. Mają je instytucje, kawiarnie i prywatnie. Liczba drutów, wciąganych ulic tworzy w niektórych miejscach nieomal siatkę. Właściciele kawiarni europejskiej napotkali trudności w właściciela domu, który nie chciał zezwolić na umieszczenie anteny na dachu swego domu. P. Chamajdes jednak, czy ktoś inny, działający w zastępstwie firmy nie dał za wygraną lecz tłumacząc sobie zasadę **swój do swego** udał się do p. Dańca, który znalazł w tem dostateczny interes, by na swojej kamienicy na pomieszczenie aparatów itp. zezwolił.

Radiostacje przejmują doskonałe prywatne rozmowy telefoniczne — zwłaszcza w godzinach wieczornych. — Dlatego zwracamy uwagę abonentów telefonicznych, by w rozmowach tych od sekretów się chronili.

Złośliwość czy beznamiętność?

Od dłuższego czasu można się skargi, iż niektórych maszynistów czy też palaczy obsługujących parowozы kolejowe, urządzają sobie często niemiłe żarty — „szubując” pociągami tuż w pobliżu mostu kolejowego w czasie najbardziej ożywionego ruchu kolejowego na tym moście, używając przytem zupełnie niepotrzebnie przeraźliwego gwizdu jedynie chyba w celu płoszenia lekkich koni. Ze nie mamy tu do czynienia z uzasadnionym koniecznym procesem przesuwania wozów, lecz z niemądrym żartem, dowodzi fakt, jaki miał onegdaj miejsce, kiedy to pewien poirytowany woźnica obyspał gradem kamieni „szubniący” i gwizdzący bezcelowo parowóz, w którego drzwiach stał złośliwie usmiechnięty funkcjonariusz, lubując się widokiem narowiących się koni.

Apelujemy do kompetentnych czynników, by te niemądre żarty usunęły, gdyż mogą się one stać powodem poważnej katastrofy.

Jak członek rzeszowskiego Magistratu dr Nieć zastępował interesy, które nie sły po linii interesów p. Tałasiewiczza. P. inż. Sarna i spółnicy wystarli się o koncesję na hurtownię tytoniu. Pierwotnie pragnęli uzyskać lokal w sklepie p. Rogowskiego. Stamtąd jednak bardzo zgrabnie, wedle zasad swjej umiejętności, odsnął ich p. Tałasiewicz, który nie chciał, aby hurtownia ta psuła interesy innej, przez niego prowadzonej, a blisko położonej. Wobec tego p. Sarna i sp. wystarli się o przyzreczenia u p. Ożogowej (jeszcze bliżej p. Tałasiewiczza na ul. Granwaldkiej)

najmu lokalu na powyższy cel. Przyszło do oświadczenia się magistratu. P. Sarna wkrótce po posiedzeniu, zresztą zgodnie z prawdą, opowiadał, iż dr Nieć sprzeciwiał się żądaniu p. Sarny i spółników. Jakże mogłoby być inaczej, skoro hurtownia ta nie poszła w ręce p. Tałasiewiczza.

Było to w maju 1925. Ponieważ od 1 czerwca nie wolno było zamieniać mieszkań na sklepy, przeto — (uważając tu przyjaciela „prostego” drogi, do których odwołuje się dr. Nieć w swoich zamiejscowych korespondencjach) dr. Nieć wniósł, by sprawę przetrzymać do czerwca, a potem odrzucić.

Wszystko się jednak nie udało i jak p. Sarna opowiadał, żydowsky członkowie uratowali sytuację katolika, który wszedł w kinkurenję z p. Tałasiewiczem.

Zwracamy uwagę Szan. Czytelników na zamieszczone w dzisiejszym numerze ogłoszenie firmy **Hartwig Kantorowicz Nast. Tow. Akc.** w Poznaniu, która w dziedzinie wytwórczości wódek i likierów zajmuje stanowisko produkujące na ziemiach Zachodniej Polski i jest najstarszą i największą fabryką tej branży. Założona przed stu laty, potrafiła sobie zapewnić uznanie powszechne przez wyjątkową dbałość nad udoskonaleniem swych fabrykatów, które pod wieloma względami nie tylko dorównują lecz i przewyższają produkt obcy, a przyczyniwszy się w znacznej mierze do rozwoju naszego życia gospodarczego — osiągnęła firmą Hartwig Kantorowicz niezwykłą — popularność, będącą najlepszym sprawdzianem dobrej zaśluzonego zaufania.

Kniaginiń w Rzeszowie. Na do-głód Komitetu powietrznej obrony państwa, odbędzie się dnia 4 marca 1925 w sali rzeszowskiego „Sokola” Koncert Konstantego Kniaginińa, artysty opery w Moskwie i Petersburgu, przy współdziałaniu dra Wallek Walawskiego. Ceny biletów: I-rzędne 5 Zł., II-rzędne 3 50 Zł., III-rzędne 2 Zł. Galeria 1 Zł.

Bliższe szczegóły podają afisze.

Nieszczęśliwy wypadek. W sobotę 14 lutego przy transporcie płyty fundamentowej nowego motoru Diesla na rogu ul. Rzeźniczej, robotnik Dębski podniósł lewarem z boku płytę — by sprostać walek, na którym toczono płytę. Naprzeciwko niego stał robotnik Władysław Filip i kręcił papierosa. Kiedy walek sprostał — na zapytanie prowadzącego transport p. Wallera czy wszystko gotowe, Filip odpowiedział „gotów” — na co usnął się z winą robotnik Dębski — a p. Waller dał sygnał, by wóły ruszyły.

Filipowi, który chciał zapalić papierosa, wypadły zapalki; on zamiast usnąć się na bok,

— schylił się po zapalki — w momencie kiedy wóły ruszyły.

Walek, tocząc się, chwycił go za rękę — przewrócił i po ręce przetoczył się do szyji i głowy tak, że zanim zdolano zatrzymać ruch płyty — nastąpił śmierć.

Zaraz po wypadku wezwano policję, która przeprowadziła dochodzenia.

Koncert p. Wilka. Dowiadujemy się, że d. Michał Wilk Wikliński, bohaterki tenor, śpiewak operowy, przed wyjazdem do Ameryki, gdzie na szereg występów został zaangażowany, wystąpi z koncertem w Rzeszowie. — Bliższe szczegóły podają afisze.

W koncercie będzie współdziałał p. Olga Matusiewicz, najlepsza uczennica mistrza Eisenbergera, która powróciła z Austrii, gdzie koncertowała z wielkim powodzeniem.

Biuro Redakcji i Administracji „Trybuny” w Rzeszowie przy ul. Sokola 10, otwarte codziennie od godz. 10 do 13 i 16 do 19*

Ogłoszenie.
Katolicki Zakład zastawniczy funduszu podupadłych mieszczań w Tarnowie plac Kaźmierza 1. 6.
(w kamienicy własnej)
urządzuje od 9 do 1
przyjmuje wkładki
podaje do publicznej wiadomości, iż podwyższa stopę procentową od wkładek oszczędności
z 5 pre. na 20 pre.

Ogłoszenia

do tygodnika „TRYBUNA” przyjmuje
Drukarnia Ludwika Styry
w Tarnowie.

Założony 1901 roku
DOM BANKOWY
Alojzy Fröhlich
Rzeszów

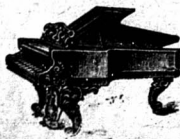
zalatwia wszelkie w zakres bankowości wchodzące agendy.
W szczególności zalatwia
INKASA

odwrotnie i korzystnie, a swoim klientom udziela dokładnych informacji kredytowych bezpłatnie.

FORTEPIANY

PIANINA

poleca po niskich cenach i na bardzo dogodnych warunkach



ST. KLUZA nast. **SZYMON GRUBNER**
SKŁAD MEBLI W RZESZOWIE
ul. Bernardyńska 1. 9.

„**BŁAWAT**”
ul. 3 Maja 1. 4. ul. 3 Maja 1. 4.
Towary modne, wełniane, sukna, jedwabie oraz wszelkie gatunki płócien w wielkim wyborze.
poleca
WILHELM FERTIG, ul. 3 Maja 4.

Węgiel — Drzewo opałowe — Cement
po cenach konkurencyjnych
a mianowicie:

Węgiel górnośląski (»pruski«)	po 4 Zł.	za 100 Kg.
Węgiel dąbrowiecki	3-60	» 100
Węgiel jaworznicki	3-20	» 100
Drzewo rąbane bukowe i miękkie	po 3 Zł. 30 gr.	» 100
Drzewo płochowe	po 2 Zł. 80	» 100
Cement	po 12 zł. 80 gr. za beczkę (200 kg.)	

w całych wagonach po konkurencyjnych niskich cenach sprzedaje
H. Jakób Drucker w Rzeszowie
przy rampie wojskowej
Telefonu Nr. 91